

## **Anna A. Dryblak: XIII wiek – niedoceniony okres w dziejach Europy**

Źródła przemian XIII wieku w dużej mierze mają charakter religijny i duchowy – wpływały bowiem z poszukiwania nowych dróg budowania bliskiej relacji człowieka Bogiem (czego efektem była popularność mistycyzmu), odrzucenia tego, co doczesne i przemijające, a jednocześnie służenia Bogu poprzez aktywne zaangażowanie w pracę duszpasterską, pomoc ubogim i chorym – pisze Anna A. Dryblak w „Teologii Politycznej co Tydzień”: „Św. Bonawentura. Itinerarium zbawienia”.

XIII wiek jest często w powszechnej świadomości okresem nieco pomijanym, postrzeganym jako okres przejściowy pomiędzy wcześniejszym a późnym średniowieczem. Szczególnie w Polsce nie cieszy się szczególnym zainteresowaniem, bowiem przyjęło się postrzegać go jako czas kryzysu i podziału. Być może na takie postrzeganie wpływa fakt, że wszelkie podziały polityczne w polskiej świadomości kojarzą się z okresem zaborów i utraty niepodległości. Dla średniowiecza jednak zjawisko podziału monarchii nie było rzadkie, ani nie świadczyło o słabości politycznego organizmu. Była to po prostu praktyka polityczna mająca swoje źródło w bardziej kolektywnym pojmowaniu władzy – nie przynależała ona wszak jedynie do jednego z członków dynastii, nie była jedynie dziedziczona przez najstarszego z członków rodu i o tej perspektywie należałoby pamiętać, kiedy myślimy o statucie Bolesława Krzywoustego. Oczywiście, XIII wiek to już doba zerwania zasady pryncypatu i uniezależniania się poszczególnych

księstw. Ten proces jednak niesie ze sobą nie tylko podziały, ale te same podziały również – o czym często się zapomina – stają się motorem zmian i ułatwiają pogłębiony rozwój poszczególnych regionów Polski pełnego średniowiecza. XIII wiek to czasy modernizacji, rozwoju miast, nowych fundacji monastycznych, lokacji. Jest to również wiek postępującego rozwoju kultury pisma w różnych jego wymiarach (hagiografii, histografii, rocznikarstwa), a także kształtowania się nowego pojmowania wspólnotowej tożsamości, nadawania nowego kształtu ideowym i politycznym podstawom sprawowania władzy.

Jakkolwiek jednak skupienie się na perspektywie polskiej mogłoby być kuszące, w tym eseju postaram się ukazać perspektywę szerszą, tak aby kontekst przemian, które wówczas się dokonywały, był lepiej widoczny. XIII wiek to również czas, kiedy Europa Środkowa aktywniej bierze udział w kształtowaniu łacińskiego chrześcijaństwa, zwłaszcza w wymiarze duchowym i religijnym. Pod wieloma względami stulecie to nadaje nowe oblicze Kościołowi i zachodniemu chrześcijaństwu – z jednej strony, w związku z reformami soboru laterańskiego IV (1215) i śmiałemu pontyfikatowi Innocentego III, z drugiej – w efekcie rozkwitu nowych nurtów religijnych i intelektualnych. Te pierwsze uporządkowały sytuację wewnętrzną Kościoła, obowiązki i zadania duchownych, zwłaszcza biskupów. Innocenty III po raz pierwszy również podważył wyraźnie sakralny charakter władzy cesarskiej stawiając papieża na straży wyboru i koronacji cesarza. Jego zaangażowanie we wzmocnienie władzy papieskiej nad łacińskim chrześcijaństwem dostrzec można w częstszej obecności legatów papieskich w różnych częściach Europy, napomnieniach kierowanych wobec władców świeckich, aktywnym przeciwstawieniu się rosnącemu nieustannie w siłę ruchowi katarów. Pontyfikat Innocentego III i nowy kształt, jaki nadawał on papieżostwu to ogromny krok w stronę zupełnie nowego pojmowania ról władców duchownych i świeckich. Można

zaryzykować stwierdzenie, że to wielki krok w kierunku rzeczywistego ich rozdzielania. Dawne czasy Kościoła monarszego, Kościoła, w którym biskupi służą w dużej mierze monarsze, w którym papież jest przede wszystkim biskupem Rzymu odchodzą do przeszłości. Te zmiany wpłyną w niezwykle znaczący sposób nie tylko na relacje między Papieżem a cesarzem, ale również na pojmowanie roli duchownych w świecie, charakter władzy królewskiej i cesarskiej, relacje między europejskimi monarchami, powolną zmianę postrzegania podstaw władzy świeckiej. To wówczas kształtów nabiera idea *rex est imperator in regno suo*, która nada zupełnie nowy kształt krajobrazowi politycznemu Europy pełnego i późnego średniowiecza.

Nie mniej istotną rolę odegrać miały nowe nurty religijne, ukształtowały bowiem nową mentalność epoki, a także ta ważne dla społeczeństw owych czasów nowe ujęcie relacji człowieka z Bogiem. Przemiany, które możemy wówczas obserwować nie powstały oczywiście w próżni – bazowały na wcześniejszych doświadczeniach i próbach (mniej lub bardziej udanych), inicjatywach odnowy duchowej i osiągnięciach reformy gregoriańskiej. Wcześniejsze średniowiecze przecież również nieustannie konfrontowało się z postępującym upadkiem moralnym, w wyniku sprzeciwu wobec niego rodziły się nowe ruchy monastyczne (premonstratensi, cystersi), temat odnowy powracał bardzo często w myśli intelektualistów wcześniejszych wieków. XIII wiek przyniósł jednak zmiany głębsze, które objęły szersze kręgi społeczne, nowe nurty pobożności, nowe wrażliwości religijne, nowe prądy intelektualne i nowe koncepcje obecności duchownych w świecie oraz świeckich w Kościele, korespondujące z ideami promowanymi przez papieżstwo tego okresu.

Najbardziej rozpoznawalnymi przedstawicielami nowych ruchów duchowych XIII wieku, w zasadzie ich inicjatorami pozostają w powszechnej świadomości Franciszek z Asyżu i Dominik Guzman, założyciele dwóch zakonów mendykanckich. Ich działalność miała niezwykle znaczenie dla Kościoła średniowiecznego i była niejako odpowiedzią na potrzeby społeczeństw ówczesnej Europy, w której łonie już od jakiegoś czasu rodziły się ruchy ubogich, grupy religijne podważające ortodoksyjne nauczanie, a jednocześnie promujące odrzucenie dóbr ziemskich (waldensi), czy gnozę oraz manichejski dualizm prowadzący do uznania wszystkiego, co doczesne, za złe (katarzy). Kościół instytucjonalny nie potrafił do tej pory zaproponować alternatywy dla rodzących się ruchów, ani skanalizować nowych nurtów duchowości, które jeszcze nie odcięły się od ortodoksyjnego nauczania. Nowe zakony – utworzone niejako już w drodze wyjątku, bowiem Sobór Laterański IV zamknął możliwość tworzenia nowych reguł zakonnych, nakazując powoływanie nowych wspólnot w oparciu o już istniejące zasady życia monastycznego – przyniosły właśnie propozycję odpowiedzi na nowe potrzeby duchowe. Wyszły naprzeciw nowym ideom, jednocześnie zachowując tradycyjne nauczanie. Po raz pierwszy wspólnoty monastyczne w tak literalny sposób podążały za ideałami ubóstwa, w pierwszych dekadach swojego istnienia odcinając się również od wszelkich pozycji i tytułów, które w dawałyby silniejszą pozycję i znaczenie w świecie – z tego względu chociażby zakonnikom nie pozwalano początkowo na angażowanie się w działalność intelektualną na uniwersytetach. Skupiano się na duszpasterstwie, pomocy ubogim, tworzeniu szpitali; zakonnicy zapewnić musieli sobie sami środki do życia. Nowe klasztory powstawały nie na terenach wiejskich, gdzie dawniej mnisi

otrzymywali liczne dobra zapewniające klasztorowi utrzymanie i dobrobyt, ale w samych miastach, często nowopowstających, tętniących życiem ośrodkach.

W tym dążeniu do duchowej odnowy XIII wieku znaczącą rolę odegrały również kobiety. Za najlepszy przykład może tu służyć podążająca śladami Franciszka Klara Offreduccio, której całe życie było nieustannym bojem o ustanowienie reguły ubogich sióstr. Opór Stolicy Apostolskiej wynikał w dużej mierze z ograniczeń natury społecznej – o ile można było sobie wyobrazić zakonników parających się pracą fizyczną czy nawet żebrzących, o tyle trudno było zaakceptować taki sposób życia kobiet. Klara tymczasem – jak pisze Tomasz z Celano – „wpajała w siostry przekonanie, że ich wspólnota wtedy będzie miła Bogu, kiedy będzie bogata w ubóstwo i że przetrwa na stałe pod tym warunkiem, że zawsze będzie się bronić z wieży najwyższego ubóstwa”. Stolica Apostolska w 1228 roku przychyliła się do próśb Klary nadając siostronom przywilej ubóstwa i zezwalając, „aby nigdy nie były zmuszane do przyjmowania jakichkolwiek dóbr”. Po kolejnych perturbacjach, tuż przed śmiercią założycielki, papież zaakceptował pragnienia Klary w 1253 nadając im nową regułę. Choć funkcjonowała ona niedługo, bo już w 1263 papież Urban IV określił nowe zasady życia sióstr, nadając zakonowi charakter tradycyjnego zgromadzenia, przykład ten pokazuje, jak silne były osobowości duchowych reformatorów tej epoki i w jaki sposób udawało im się przełamywać ograniczenia i przeszkody, które napotykali na swojej drodze. Wiele kobiet XIII wieku – podobnie jak Klara wywodzących się z wyższych kręgów społecznych, często z kręgów dynastycznych – podążało w podobnie gorliwy sposób za tymi ideałami. Na pierwszy plan wysuwają się właśnie wówczas przedstawicielki rodów panujących Europy Środkowej – wśród nich Elżbieta z Turynii, Agnieszka Praska, Anna Przemyślidówna, czy Kinga Arpadówna. Można o nich śmiało mówić jako o silnych

indywidualnościach, które kształtowały społeczny, religijny i duchowy krajobraz tej części Europy w stopniu bardziej znaczącym niż ich ojcowie, bracia czy małżonkowie. Popularność ideału świętości i zaangażowanie w jego realizację przedstawicielek spokrewnionych ze sobą rodzin dynastycznych skłoniła wręcz badaczy do ukucia pojęcia *beata stirps*, określającego niejako uświęcenie całej dynastii poprzez obecność w jej łonie cieszących się opinią świętości przedstawicielek rodu. Jak wiemy, była to w owych czasach kwestia niemniej ważna niż sukcesy doczesne, bowiem związek człowieka z Bogiem, życia doczesnego z wiecznym, pomyślności monarchy z opieką niebieską uznawany był wówczas za nierozdzielny. Z tego względu rola wielkich kobiecych indywidualności tej epoki była tak głęboko doceniana i pozostawiła istotny ślad zarówno w pamięci materialnej, jak i historycznej XIII wieku.

Przemiany XIII wieku mają zatem wiele wymiarów. Można powiedzieć, że ich źródła w dużej mierze mają charakter religijny i duchowy – wpływały bowiem z poszukiwania nowych dróg budowania bliskiej relacji człowieka Bogiem (czego efektem była popularność mistycyzmu), odrzucenia tego, co doczesne i przemijające, a jednocześnie służenia Bogu poprzez aktywne zaangażowanie w pracę duszpasterską, pomoc ubogim i chorym. Przemiany społeczne i gospodarcze, powstawanie nowych ośrodków miejskich, potrzeby duchowe społeczeństw Europy spotykały się niejako z tymi nowymi nurtami religijnymi na obszarze całej christianitas łacińskiej. Efektem tych przemian, jak również nowych koncepcji politycznych i intelektualnych były także przemiany na poziomie politycznym i ideowym, pytania o zakres władzy świeckiej i duchowej, ich granice i zależności. Wielkie indywidualności tej epoki, stojące niejednokrotnie na różnych biegunach – jak choćby Innocenty III, Fryderyk II, Bonifacy VIII, Filip Piękny, Franciszek z Asyżu, Dominik Guzman, Klara

Offreduccio czy Agnieszka Praska oraz wielu innych – nadawały nowy kształt Europie, która w XIV i XV wieku była już światem zupełnie odmiennym niż sto lat wcześniej.

Choćby dlatego XIII wiek wart jest bliższego docenienia i poznawania jako wyjątkowy okres nowego rodzenia się Europy.

*Anna A. Dryblak*

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury*



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

---